Rok X. Kraków-Podgórze, Piątek 31 maja 1912 Nr. 121

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Balabuszyńskiego).
Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia l. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Biuro Redakcyi i administracyi „Nowin“ zostało z dniem dzisiejszym przeniesione do kamienicy przy ul. św. Gertrudy l. 10 (parter).

Ekspedycya ›Nowin‹ mieścić się będzie jeszcze przez kilka dni przy ul. Gołębiej 1.

Dział inseratowy ›Nowin‹ mieści się przy ul. Jagiellońskiej 7. Tam można też składać prenumeratę.

Telefon administracyi i redakcyi 340. Telefon redaktora 477.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

„Nowiny“ kosztują miesięcznie **1 K 50**, kwartalnie **4 K 50 h.**, półrocznie **9 K.**

Ważny krok naprzód w sprawie kanałów.

Uzupełnienie noweli kanałowej. — Trzeba zaspokoić żądania przeciwników budowy kanałów. — Nowe roboty gospodarcze kosztem 30—40 milionów k.

Po ostatniem posiedzeniu komisyi gospodarczo-wodnej odbyły się pod przew. ministra robót publ. Trnki konferencye międzyministeryalne, celem uwzględnienia życzeń i żądań niektórych stronnictw, zwalczających nowelę kanałową. Są to w szczególności południowi Słowianie, Niemcy alpejscy i Niemcy czescy i Rusini.

Postanowiono **uzupełnić nowelę kanałową** przez przyjęcie do noweli różnych budowli wodnych w niemieckich częściach Czech, zbudowanie wodociągów dla miast południowo słowiańskich, uregulowanie kilku rzek w Galicyi wschodniej i przeprowadzenie kilku budowli wodnych w krajach alpejskich, nadto przez obmyślenie jakiejś kompensaty dla Dolnej Austryi, której posłowie domagają się równoczesnego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra.

Koszt tych nowych budowli będzie znaczny. Rząd, aby zadowolić poszczególne kraje, zamierza przeznaczyć dodatkowo jeszcze 22 miliony koron na różne budowle wodne w krajach alpejskich, 10 milionów koron na budowle wodne w niemieckich okolicach Czech, a suma, przeznaczona dla Dolnej Austryi, nie jest jeszcze ściśle określona: razem więc przeznaczona będzie dodatkowa suma **30—40 milionów koron.**

Koszta całej uzupełnionej noweli wynosić będą 390 milionów koron, albo nawet więcej, albowiem z kredytów, jakie rząd otrzymał w roku 1901 na budowle wodne i kanałowe w kwocie 250 milionów koron, wydano dotąd 133 miliony koron, przeważnie na regulacyę rzek w Czechach. Pozostało zatem jeszcze 117 milionów koron. W noweli rząd domaga się więc kredytów w kwocie 193 miliony koron na budowę kanałów i regulacyę rzek, co razem z pozostałą resztą wyniesie 310 milionów koron, które mają być wydane w najbliższych 15 latach, to jest w okresie 1913—1927. Ponadto rząd preliminuje 40 milionów na roboty melioracyjne, rozłożonych na 10 lat po 4 miliony koron rocznie, co daje razem 350 milionów koron. Do tego trzeba będzie doliczyć uzupełnienia, jakie mają być poczynione, a które pociągną za sobą koszta w sumie 30—40 milionów koron.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministeryalnej w sprawach bieżących, a także w sprawie kanałowej. **Uzupełnienie noweli kanałowej dodatkowem przyznaniem gospodarczych korzyści Niemcom alpejskim i czeskim oraz południowym Słowianom — stanowić będzie doniosły krok naprzód w sprawie kanałowej,** bo w ten sposób usunięty zostanie opór poszczególnych stronnictw przeciw kanałom i dopiero teraz nowela kanałowa (która po I czytaniu w plenum Izby odesłana została do komisyi) liczyć może na dobre przyjęcie w Izbie posłów.

W sejmie węgierskim.

Rewizya policyjna gmachu. — Wykluczeni posłowie usuwają się. — Spokojne posiedzenie. — Zawieszenie broni.

Z Budapesztu donoszą:

Wczorajsze posiedzenie Sejmu nie sprawdziło żywionych obaw, odbyło się **w spokoju.**

Hr. Tisza przyszedłszy rano do parlamentu polecił, aby zbadano wszystkie ubikacye, czy nie podłożono gdzieś bomby albo innego eksplodującego przedmiotu. Przez pół godziny 30 policyantów było zajętych tą rewizyą. Policyanci zdali raport, że nic podejrzanego nie znaleźli.

O godz. 9·45 pojawił się w gmachu wydalony na 30 posiedzeń pos. Kovacs. Juliusz Justh z innymi członkami opozycyi oczekiwali go i prosili, aby bezwarunkowo zaniechał demonstracyi. Również Kossuth, który był nieobecny, telegraficznie zaklinał Kovacsa, aby nie zamącał spokoju w Izbie, bo przez to wyświadczyłby narodowi złą przysługę. Skutkiem tego Kovacs oddalił się. Wykluczony poseł Rath wyjechał do swego miasta rodzinnego.

Jak już doniesiono, pos. Karolyi prosił ministra Lukacsa o odroczenie Izby posłów. Lukacs oświadczył, że na odroczenie zgodzić się nie może, jednakże gwarantuje, że regulamin będzie zachowany, o ile opozycya nie przeszkodzi dalszej dyskusyi o ustawie wojskowe.

Placu przed Sejmem i wejść strzegła wczoraj policya.

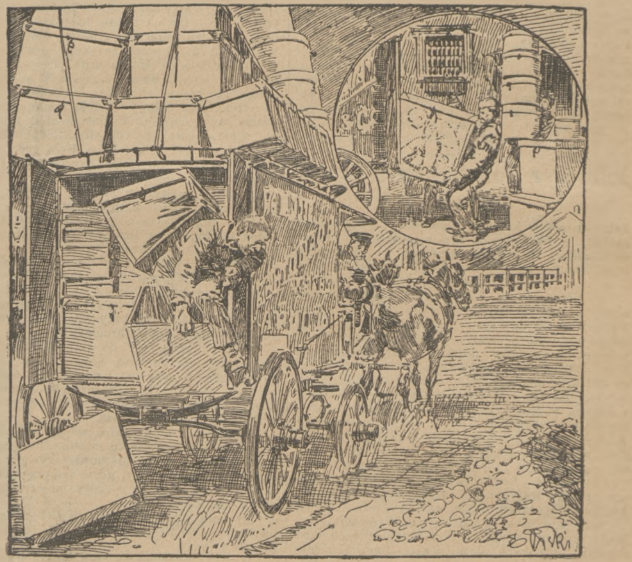
O godz. wpół do 11 otwarto posiedzenie. Pos. Barabasz postawił wniosek, oświadczający się przeciw wyborowi Tiszy, a pos. Jarmy wniosek, aby posłowie z dyet, które mają otrzymać 1-go sierpnia po 100 koron ofiarowali na ofiary zamachów.

Tisza oświadczył, że pierwszy wniosek jest bezprzedmiotowy, a co do składki, to będzie lepiej, żeby posłowie urządzili ją prywatnie.

W dalszej rozprawie nad ustawą wojskową przemawiał Taly (niezaw.), apelując do stronnictw o zawarcie pokoju. Po przemowie posła Kalaya obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi wojskowej.

Posiedzenie Sejmu miało przebieg spokojny. Między opozycyą a rządem nastąpiło **zawieszenie broni** celem ukończenia pertraktacyj. W łonie opozycyi samej niema jeszcze zgody co do szczegółów reformy wyborczej.



Więzień w pudle na kapelusze. (Patrz artykuł).

Przesilenie marszałkowskie

Namiestnik w Wiedniu. — Przyszły marszałek.

Namiestnik Dr Bobrzyński udał się wczoraj do Wiednia. Z okazyi przybycia jego „Neue Freie Presse“ utrzymuje, że podczas obecnego pobytu namiestnika w Wiedniu nastąpi **załatwienie przesilenia marszałkowskiego.** Dotychczas nie zapadła jeszcze decyzya co do tego, kogo rząd zaproponuje na następcę marszałka krajowego, ale w kołach poinformowanych twierdzą, że największe szanse posiada kandydatura p. **Abrahamowicza.**

Marszałek hr. Badeni podobno 15 czerwca zamierza bezwarunkowo złożyć swą godność.

Z Rosyi i z zaboru rosyjskiego.

Burcew. — Sprawa Kuljabki. — Mnich Heliodor. — Robotnicy na Syberyi. — Znowu Macoch. — Samorząd w Królestwie.

Znany odkrywca łajdactw biurokracyi rosyjskiej Burcew znowu światu zgotował senzacyę. Oto oświadczył paryskiemu (Burcew przebywa w Paryżu) korespondentowi „Rus. Słowa“, że w jesieni chce udać się do Petersburga i pozwolić się tam aresztować. Chce on bowiem w procesie jakiby tam w takim razie przeciw niemu wytoczono, wszystkie oskarżenia publicznie udowodnić. Przedtem jednak chce Burcew ogłosić wszystkie będące w jego posiadaniu dokumenta.

Z Petersburga donoszą: Pierwszy departament Rady państwa polecił wdrożyć śledztwo za zaniedbanie obowiązków urzędowych przeciw byłemu towarzyszowi ministra spraw wewnętrznych Kurłowowi, wicedyrektorowi departamentu policyjnego Wereginowi, szefowi tajnej policyi w Kijowie Kuliabce i pułkownikowi Spirydowiczowi.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny.

przez MICHAŁA ZEVACO.

(Ciąg dalszy).

280

Marya de Croixmart stłumiła straszny okrzyk:

— Nieszczęsny, kocha córkę przeklętego!...

I zdawało się jej, że straszna klęska spada na nią samą, straszniejsza niż wszystkie, które ją kiedy dotknęły.

— Pani, o pani! — błagała Floryssa — co ci jest? Czemu drżysz tak straszliwie?

— Nic, nic... — jąkała Marya głosem twardym i szorstkim — nic mi nie jest.

A w duszy myślała: Och, muszę przestrzedz tego nieszczęśliwego! Natychmiast mu wyznać podłość jej ojca... Opowiedzieć mu o wstrętnej zdradzie... wytłomaczyć mu, że córka Roncherolles'a jedynie tylko nieszczęście nań sprowadzić może i...

Ale Królewicza Rębacza już nie było w komnacie.

II.

Zemsta Nostradamusa.

Tenże dzień, środę, Nostradamus przepędził jakby w jakiemś śnie ponurym, jakby Duch ciemności zawładnął jego jestestwem. Czarodziej układał plan strasznej bezlitosnej zemsty.

Zabije Roncherolles'a, dotknąwszy go wpierw boleśnie w ojcowskiej jego pysze.

Podburzy przeciw Henrykowi II syna jego, Królewicza Rębacza.

Do uskutecznienia swych zamiarów Nostradamus posiadał dwa czynniki: Królewicza Rębacza, syna Henryka II i Florę, córkę Roncherolles'a.

Jednak jest w tem zadaniu matematycznem jedna *niewiadoma.*

Stosunek Królewicza do Henryka II.

Przecież Królewicz Rębacz jest synem Henryka II! Skąd więc to pochodzi, że skazując go, płaczę? Wszak wydaje się, jakby jakieś bóstwo opiekowało się tym młodzieńcem — myślał Nostradamus. — Dlaczego? Przecież Królewicz Rębacz, syn Henryka II jest głównem narzędziem mej zemsty. Dlaczegoż więc, gdy mi go oddano dla wymierzenia sprawiedliwości, jest zarazem przeszkodą w tem dziele? Czyżby w mem przeznaczeniu był jakiś ciemny i nieznany mi punkt? Sprawiedliwość i przeznaczenie postawiło na drodze mojej tego młodzieńca i Floryssę. Nie moja wina, jeżeli wóz płomienisty, na którym umieściło mnie przeznaczenie, zmiażdży ich po drodze... Zginą.. i chociaż będę ich opłakiwać, nic ocalić ich nie może... Biedne dzieci!...

Dzień cały upłynął.

Nostradamus aż do wieczora zajęty był opatrywaniem licznych chorych, którzy zgłaszali się do niego ze wszystkich okolic.

Nad wieczorem, gdy Dżinno przyszedł zamykać jak zwykle bramy pałacu, Nostradamus ujrzał w kącie obszernej sali, gdzie przyjmował chorych i nieszczęśliwych, jeszcze jednego gościa. Poznał go natychmiast, pomimo, że ów stał w głębokim cieniu i zadrżał.

— Królewicz Rębacz!

— Przyszedłem żądać od ciebie dwóch rzeczy — rzekł Królewicz z tą lodowatą niechęcią, jaką odczuwał zawsze dla tego, który śmiertelnie zranił Brabanta le Brabançon.

— Ty! — zawołał Nostradamus i straszna myśl przebiegła mu przez głowę:

— Był w Pierrefonds, widział króla, zląkł się i uciekł! A więc omyliłem się! Nie jestto człowiek wskazany przez przeznaczenie!

— Ty tutaj? — powtórzył głosem szorstkim.

— Tak, ja. Powtarzam, że przyszedłem żądać od ciebie dwóch rzeczy.

— Żądać! — ofuknął Nostradamus z pogardą.

— Dwu rzeczy i zaczynam od mniej ważnej. Słuchaj! — mówił dalej Rębacz, obrzucając Nostradamusa wzrokiem pełnym dzikiej dumy. — Zabiłeś mi Brabanta, a mnie rozkazałeś cofnąć się! Za obie te zbrodnie powinienem cię był zabić... Ale przebaczyłem ci...

— Dlaczego mi przebaczyłeś? — drwił Nostradamus.

— Przysiągłeś mi kiedyś, że mi powiesz nazwisko mej matki. Czas nadszedł. Chcę je wiedzieć! Chcę zapytać mą matkę: dlaczego mnie opuściła?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zarzut, że dopuścili się oni nadużycia funduszów państwowych, nie jest uzasadniony.

Mnich Heliodor dał znowu o sobie mówić, mianowicie usiłował uciec z klasztoru, w którym go zamknięto, zamiar ten jednak się nie udał.

Posłowie do Dumy z Syberyi wnieśli zapytanie do zarządzającego rolnictwem, z powodu otrucia zepsutą żywnością 300 robotników na punkcie przesiedleńczym w Czycie.

Z Warszawy donoszą: Sprawa Damazego Macocha, Heleny Macochowej i in. znajdzie się w nadchodzący poniedziałek na posiedzeniu tak zw. „ekonomicznem“ Izby sądowej. Na posiedzeniu tem rozstrzygnięte być mają sprawy, poprzedzające rozprawy merytoryczne (wezwanie świadków), poczem wyjaśni się, czy rozprawy odbywać się będą w Warszawie, czy też w Piotrkowie. Oskarżeni pozostają dotychczas w więzieniu w Piotrkowie.

Według doniesień z Petersburga, na onegdajszem posiedzeniu komisyi Rady państwa do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, komisya wniosła kilka poprawek w sprawie rozmiarów kompetencyi instytucyi miejskich. Rozważanie najbardziej spornych dla komisyi kwestyi, mianowicie dotyczących języka w samorządzie, kuryi narodowościowych i dozoru rządowego nad samorządem, odroczono do następnego posiedzenia. Na ogół wydaje się, że widoki przejścia projektu jeszcze w tej sesyi Rady państwa poprawiły się (??).

Jubileusz Uniwersytetu lwowskiego.

Nabożeństwo w katedrze łacińskiej. — Olbrzymi pochód. — Akademia w Tow. muzycznem. — Przemówienia. — Doktoraty honorowe. — Wspaniała manifestacya m. Lwowa. — Pismo dziękczynne Sienkiewicza.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze łacińskiej, na którem X. arcybiskup Bilczewski wygłosił podniosłe kazanie, uformował się olbrzymi pochód, który szedł głównemi ulicami miasta, przepięknie udekorowanemi. Na czele szli Sokoli, dalej oddział straży pożarnej ochotniczej, sztandary cechowe, młodzież akademicka, kolegia profesorskie czterech wydziałów w togach, rektor w gronostajach w otoczeniu bereł uniwersyteckich, prezes Koła polskiego Dr Leo i kilku innych posłów w polskich strojach, prezydent miasta i w. i. Pochód podążył do gmachu Towarzystwa Muzycznego, gdzie o godz. 11 rozpoczęła się główna uroczystość jubileuszowa (tekst Kasprowicza, muzyka Różyckiego), którą wykonał chór akademicki z orkiestrą teatralną.

Salá Tow. muzycznego została odświętnie przybrana, nad organami wśród zieleni ustawiono biust cesarza, po bokach portrety króla Jana Kazimierza i ces. Franciszka Józefa I. ozdobione kwiatami. Na podium zajęli miejsca profesorowie uniwersytetu z rektorem. Na środku ustawiono stolik z adresami i telegramami. W krzesłach zajęli miejsca dygnitarze, profesorowie uniwersytetu, zaproszeni goście i delegaci zagranicznych uniwersytetów.

Nastąpiły uroczyste przemówienia. Pierwszy zabrał głos rektor Finkel. Złożywszy hołd arcybiskupom, reprezentacyi parlamentarnej, Radzie narodowej, władzom państwowym i krajowym, akademii umiejętności, uniwersytetowi Jagiellońskiemu, bratnim akademiom i szkołom, towarzystwom naukowym i wszystkim innym obecnym na obchodzie, dziękował w ustępie wygłoszonym w języku łacińskim senatom uniwersytetów, które wysłały swoich delegatów. Następnie mówił o pielęgnowaniu nauk w Polsce przez królów, począwszy od Kazimierza Wielkiego.

Przemawiali następnie szef sekcyi dr Ćwikliński, imieniem rządu, prezydent Lwowa dr Neumann, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Szajnocha, wiceprezydent miasta dr Stahl (w imieniu doktorów uniwersytetu), radca dworu dr Zoll (starszy), który odczytał adres akademii umiejętności, delegaci uniwersytetów zagranicznych i inni.

Z kolei nastąpiło odczytanie listy doktorów honorowych z okazyi jubileuszu.

Otrzymali doktorat teologii arcybiskup Teodorowicz i biskup Bandurski.

Doktorat honorowy prawa: Ćwikliński, znakomity jurysta Władysław Holewiński, Antoni Osuchowski z Warszawy, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Smolka, prezydent ministrów Sturgkh, Adolf Suligowski z Warszawy, Bolesław Ulanowski, Fryderyk Zoll, minister Hussarek.

Doktorat honorowy medycyny: dr Ignacy Baranowski, dr Edmund Neusser, dr Tadeusz Babiński, JE dr Michał Bobrzyński, St. hr. Badeni, marszałek krajowy i dr Witold Korytowski, trzej ostatni w uznaniu zasług około wydziału medycznego uniwersytetu lwowskiego.

Doktorat honorowy filozofii: dr Henryk Arctowski, badacz i podróżnik, ks. arcyb. Bilczewski, Tad. Korzon, ks. bisk. Likowski, Maryan Łomnicki, Jacek Malczewski, Kazimierz Morawski, Ignacy Paderewski, Leon hr. Piniński, St. hr. Tarnowski, Tadeusz Wojciechowski i August Witkowski.

Na tem zakończyła się uroczysta akademia w Tow. muzycznem.

O godz. 2giej po poł. podejmował Senat Uniwersytetu gości śniadaniem w hotelu George'a, zaś o godz. 6 wiecz. odbył się uroczysty obiad u arcyb. Bilczewskiego, w którym wzięło udział 200 osób.

Wieczorem odbyła się wspaniała manifestacya stolicy kraju na cześć uniwersytetu. Takiej manifestacyi jeszcze Lwów nie widział w swych murach.

Około godz. 7 wiecz. zebrały się pod Sejmem, w ulicach Słowackiego i Mickiewicza takie masy ludzi, jakich jeszcze podczas żadnej manifestacyi nie widziano. Była tam młodzież i starsi, Rada miejska, stowarzyszenia, dwie orkiestry. Liczbę uczestników obliczają na 40 do 45 tysięcy. Utworzył się samorzutnie olbrzymi, żywiołowy pochód z pochodniami i przy dźwiękach orkiestr ruszył w ulicę Trzeciego Maja, gdzie pod pałacem marszałka krajowego wznoszono okrzyki na cześć marszałka, następnie ulicą Karola Ludwika pod uniwersytet. Ruch kołowy na olbrzymiej przestrzeni wstrzymano zupełnie. W oknach ulic, któremi się ten wielotysięczny pochód olbrzymi powoli przesuwał, zebrały się tysiące ludzi. Koło godz. 9 pochód stanął pod uniwersytetem. Nieprzeliczona fala ludu zapełniła całą olbrzymią przestrzeń pod uniwersytetem i w przyległych ulicach, śpiewając pieśni narodowe przy dźwiękach orkiestry.

Pod uniwersytetem przemówił do zebranych radny Ohly, który imieniem mieszczaństwa złożył hołd polskiej nauce.

Następnie zabrał głos profesor uniwersytetu Twardowski, wyrażając radość, że w uroczystości bierze udział cały kraj. Uroczystość dzisiejsza — mówił — daje rękojmię, że całe obywatelstwo stać będzie przy wysiłkach profesorów, polskości uniwersytetu broniących.

Wkońcu przemówił do tłumów rektor Finkel, dziękując imieniem uniwersytetu za wielką owacyę. Podniósłszy, iż Lwów uczcił uniwersytet bogatym darem, zakończył rektor swą mowę okrzykiem: Niech żyje miasto Lwów! — powtórzonym przez wielotysięczną rzeszę.

Odśpiewano pieśni narodowe, poczem tłum zwolna zaczął się posuwać ku miastu. Olbrzymia część pochodu udała się przed ratusz, gdzie wznoszono okrzyki na cześć Rady, gdzie też przemawiał prof. Grabski, poczem w spokoju manifestanci rozeszli się do domów.

Młodzież akademicka udała się na strzelnicę na komers Manifestacya skończyła się po godzinie 10 w nocy.

Wczoraj nadeszło na ręce senatu pismo Sienkiewicza, w którem dziękuje za nadane sobie zaszczytne odznaczenie, oraz usprawiedliwia swą nieobecność niepomyślnym stanem swego zdrowia.

Przyczyny katastrofy „Titanica“.

Waszyngton. Senator Smith wygłosił mowę, w której podał do wiadomości senatu wyniki śledztwa w sprawie „Titanica“. **Odpowiedzialnym za katastrofę jest angielski urząd handlowy,** także kapitan Smith **dopuścił się lekkomyślności** i jest współwinnym. Senator potępia w swoim referacie brak dyscypliny na pokładzie okrętu po zderzeniu się z górą lodową i brak przyrządów ratunkowych. **500 ludzi zupełnie niepotrzebnie poświęcono wskutek braku porządku, dyscypliny i łodzi.** Niestety, należy stwierdzić, że kilku młodszych oficerów skorzystało z pierwszej sposobności, aby okręt opuścić. Większa odpowiedzialność ciąży na kapitanie „Kalifornii“, który nie pospieszył z pomocą mimo alarmu. — W końcu poleca różne zarządzenia na przyszłość, zwłaszcza zaopatrywanie okrętów w większą ilość łodzi i stacye radiotelegraficzne.

Senat przyjął rezolucyę, wyrażającą podziękowanie kongresu kapitanowi okrętu „Carpathia“, Rostronowi i załodze. Uchwalono nadto przeznaczyć 1.000 dolarów na medal pamiątkowy, który ma być wręczony kapitanowi.

Obłąkany literat mordercą.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj o godzinie pół do 2 giej po południu na ulicy Karola Ludwika tuż koło kawiarni „Imperial“ do idącego b. właściciela hotelu „Imperial“ Leona Bohusiewicza, obecnie dzierżawcy hotelu Georgea, przystąpił jego były zawiadowca, literat Jan Huskowski, cierpiący na manię prześladowczą i strzelił mu w głowę z rewolweru. Gdy Bohusiewicz upadł na ziemię, strzelił mu jeszcze powtórnie w głowę. Bohusiewicz walczy ze śmiercią.

Huskowski około godz. 1 czekał na Bohusiewicza przed hotelem Georgea. Gdy Bohusiewicz wyszedł, Huskowski ruszył za nim i szedł tak, nie przyłączając się do niego, aż ku sklepowi Dzikowskiego przy ulicy Karola Ludwika. Tam dopiero przystąpił do Bohusiewicza i zaczął z nim o czemś rozmawiać, przyczem żywo gestykulował. W pobliżu wylotu ul. Sykstuskiej stanął, wyjął rewolwer i strzelił w głowę Bohusiewiczowi raz, potem drugi raz, a ujrzawszy, że Bohusiewicz słania się i pada, odwrócił się i spokojnie, wolnym krokiem ruszył ku ul. Kopernika.

Huskowskiego aresztowano i odwieziono na policyę, gdzie złożył bardzo obszerne zeznania. Są to zeznania człowieka zupełnie anormalnego.

Huskowski podał na policyi, że cierpiał wprost nędzę; powodem jego nieszczęścia był — jego zdaniem — Bohusiewicz. On to swego czasu pozbawił go posady w hotelu „Imperial“, on go na każdym kroku prześladował, w ostatnich zaś czasach zaczął rozgłaszać, że jest jego ojcem, aby go pozbawić rodowego nazwiska, zniesławić i shańbić. „Aby się przed prześladowaniem Bohusiewicza obronić — mówił dalej Huskowski — wniosłem przeciw niemu doniesienie karne do prokuratoryi. Przed kilku dniami udałem się do prokuratora, aby się dowiedzieć o stanie rzeczy. Oświadczono mi jednak, że z powodu braku istoty czynu karygodnego, prokuratorya nie może i nie wdroży żadnych kroków karnych przeciw Bohusiewiczowi. To skłoniło mnie do wymierzenia sobie sprawiedliwości na własną rękę. I wymierzyłem ją“.

Po spisaniu protokołu odesłano go do aresztów, a następnie do sądu. Huskowski zachowywał się zupełnie spokojnie. Na rozkaz komisarza wsiadł do dorożki z agentem i odjechał do aresztów sądowych.

Huskowski był człowiekiem anormalnym, a w ostatnich czasach anormalność ta spotęgowała się u niego bardzo znacznie. Po kawiarniach opowiadał znajomym niestworzone rzeczy i wyprawiał awantury. W pismach jego znać było objawy chorobliwe, które po wczorajszym wypadku nabierają właściwego oświetlenia.

Osobistość Huskowskiego.

Od jednego z literatów krakowskich, który bliżej żył z Huskowskim, otrzymujemy następujące autentyczne o nim informacye:

Huskowski przybył przed ośmiu laty z Królestwa Polskiego do Krakowa i tu zaczął się starać o odpowiednią posadę. Atoli z powodu jego nieudolności życiowej starania pozostały bez skutku. Cierpiąc najskrajniejszą nędzę, tułając się o głodzie, bez dachu nad głowa, po ulicach, żył w ciągłej obawie przed jutrem.

W czasie tym zawarł znajomość z kilku aktorami prowincyonalnych teatrów, a pod ich wpływem wyjechał do Lwowa, gdzie wstąpił najpierw do teatru p. Pilarskiego, później Czajkowskiego. Na scenach tych teatrów występował z niemałem powodzeniem przez blisko rok.

Przy pomocy osób wpływowych otrzymał posadę buchaltera w hotelu „Imperial“, którym zarządzał p. Bohusiewicz. Na posadzie tej był blisko 3 lata. — Powodziło mu się wówczas dobrze, obowiązki spełniał sumiennie, to też cieszył się zaufaniem p. Bohusiewicza. — W tym czasie wyszła pierwsza książka jego w druku pt.: „Po drodze“, zbiór poezyi. — Poezye te wywołały w krytyce lwowskiej żywą polemikę. Część krytyków zarzucała mu nieudolność formy, pospolitość wyrażania uczuć i myśli — druga zaś część znowu podnosiła bezpośrednią szczerość w wyrażaniu przeżyć na tle otaczającego go życia i zdarzeń codziennych. Huczek, jaki powstał koło tej książki, wywołał niewątpliwie w Huskowskim coś w rodzaju manii wielkości. Mniejsze powodzenie następnej książki p. t.: „Spojrzenia“ (zbiór nowel i aforyzmów), wywołało w nim dające się już zauważyć rozdrażnie.

Równocześnie zaczęły się na niego zwalać niepowodzenia życiowe. Stracił posadę w hotelu „Imperial“ i znowu znalazł się na bruku. — Atoli wkrótce otrzymał posadę w pewnym banku lwowskim, którą jednak porzucił. Motywem porzucenia tej posady była już niewątpliwie rozwijająca się w nim mania prześladowcza. Znowu zaczęły się włóczęgi po teatrach i życie bez jutra, które spowodowało go nawet do ryzykownego wyjazdu do Królestwa (uciekł stamtąd przed służbą wojskową). — Po powrocie otrzymał znowu we Lwowie posadę w Wydziale krajowym, którą atoli po jakimś czasie porzucił.

Zbliżył się wówczas we Lwowie ponownie do sfer teatralnych i w lecie zeszłego roku przybył z kabaretem „Wesoła Buda“ do Zakopanego. Zakopane wpłynęło na jego psyche bardzo dobrze. Czuł się zdrowszym, chodził na wycieczki, a w stosunkach z otoczeniem był miłym towarzyszem. „Wesoła Buda“ atoli się rozbiła i Huskowski powrócił do Lwowa.

Tu rozpoczął się na nowo jego nieprzerwany łańcuch nędzy i codziennych utarczek z życiem. Wysokie poczucie honoru nie pozwoliło mu nigdy poniżyć się do jakiejś prośby o pomoc — to też nawet jego najbliżsi znajomi nie wiedzieli nieraz, że człowiek ten literalnie przymierał z głodu.

Katastrofa wczorajsza była niewątpliwie wynikiem anormalnego, chorobliwego stanu, w jakim trwał od szeregu lat — to też nie sąd, ale lekarze-psychiatrzy powinni się zająć tym nieszczęśliwym człowiekiem.

Więzień w pudle na kapelusze.

(Patrz ilustracyę).

Niebywała wielkość modnych obecnie kapeluszy i olbrzymiej również wielkości pudła kapeluszowe były już nieraz przyczyną zabawnych i wielce komicznych wydarzeń. Bardzo praktyczne zastosowanie tych pudeł wynalazł niedawno pewien więzień w Manheim, niejaki Sakrow. Wpadł on na pomysł użycia takiego pudła, jako doskonałej kryjówki. Mianowicie więźniowie aresztów, w których Sakrow był umieszczony, wyrabiali takie pudła dla pewnej lipskiej fabryki kapeluszy. Gdy na podwórzu więziennem zjawił się wóz z fabryki po odbiór gotowych pudeł, udało się Sakrowowi, który miał jeszcze do odsiedzenia 6 lat, ukryć się w jednem z pudeł. Współwięźniowie umieścili to pudło wraz z innemi na wozie. Po drodze do fabryki, za miastem, wylazł Sakrow ku ogromnemu zdumieniu woźnicy z pudła i nim tem ostatni mógł zrozumieć o co chodzi, zeskoczył z wozu i zbiegł.

Mimo poszukiwań nie udało się dotychczas pomysłowego więźnia odszukać.

Ilustracya nasza przedstawia scenę tej oryginalnej ucieczki.

Z kraju.

Z Bochni *(dok.)* Teraz nowy *„trick“* ze strony p. Hofstadtera. Jak wspomniałem, lokal popropinacyjny sprzedaje do 80 prc. całej konsumcyi, apetyty więc na ten lokal są ogromne. Prócz tego, kto jest w posiadaniu tego lokalu decyduje wprost o wysokości dodatku miejskiego, O lokal ten, kompetuje po skończeniu dzierżawy (po r. 1921) stow. gospodnio szynkarskie, które w ten przynajmniej sposób chce wprowadzić równowagę do swych budżetów przeciążonych opłatami krajowemi. — Atoli Hofstädter chce uprzedzić wszystkich kompetentów, a wiedząc, że ma poparcie w magistracie wniósł nast. podanie: Miasto wydzierżawi mu za dotychczasowym czynszem (4.000 K) lokal propinacyjny na dalsze lat 10 (tj. od r. 1921 do 1931), a on wymuruje za to lodownię kosztem 30.000 K., która po r. 1931 przejdzie na własność miasta.

„Złoty interes dla miasta — powiada — *miasto potrzebuje mieć większy kredyt o 30.000 koron“*. Jak zaś „ten złoty interes“ wygląda zaraz zobaczymy. W r. 1921 lokal ten będzie miał wartość najmniej 15.000 K., a więc przyniósłby miastu przez 10 lat 150.000 K., Hofstadter więc zyskałby na czysto 110.000 K., bo zapłaciłby tylko 40.000 K. Zresztą cóż miastu po lodowni? Najpierw, że po 17-tu latach (w r. 1931) będzie to już rudera bez żadnej wartości, powtóre gdzież są owe „przyrzeczenia“ burmistrza, że p. bar. Goetz własnym kosztem poczyni wszelkie adaptacye potrzebne do składu piwa? Jeżeli ich p. Goetz czy Hofstadter potrzebują dla swego interesu, powinni je sami własnym kosztem wznieść, nie reflektując na to, by miasto miało im co dokładać. Ale świetny nasz magistrat nie chce, tego zrozumieć. I stała się rzecz, która wobec wszechwładnych wpływów Hofstadtera była do przewidzenia. Magistrat przy absencyi 2 członków, przeciw głosowi jednego (Dra Wcisły) uchwalił Radzie przedłożyć podanie Hofstadtera z wnioskiem przychylnym.

Jeszcze jednak czas by się ojcowie miasta opamiętali!

Caveant consules!

Wielkie manewry konnicy w Galicyi.

W bieżącym roku zamierzone jest odbycie wielkich manewrów konnicy w Galicyi. Jako pole operacyi upatrzono okolicę na wschód od Sanu, przestrzeń położoną kole Jaworowa. W tych ćwiczeniach wezmą prawdopodobnie udział pułki kawaleryi lwowskiego korpusu, które grupują się w dwóch dywizyach kawaleryi we Lwowie i Stanisławowie, a obejmują razem cztery brygady konnicy, 7 pułków konnicy, pułki kawaleryi konnej i stosowną liczbę oddziałów karabinów maszynowych kawaleryi. Być może, że w manewrach tych weźmie także udział dywizya kawaleryi z Jarosławia.

Ze świata.

Kinematograf w kościele. Z Medyolanu donoszą: Watykan zgodził się, aby w kościołach katolickich zezwolono na przedstawienia kinematograficzne.

Papież postawił jako warunek, aby przed przedstawieniami usunięto z kościołów Sakrament, aby mężczyźni i kobiety siedzieli oddzielnie i aby kościoły były odpowiednio oświetlone. Oprócz tego przedstawienie zależy każdym razem od zezwolenia biskupa.

Straszna zemsta. W Alenbias, w prowincyi hiszpańskiej Walencyi, monter fabryczny, Ollala, dowiedział się, że żona zdradza go z jednym z jego przyjaciół; obmyślił więc dla obojga straszną zemstę. Oto w sypialni umieścił pod łóżkiem żony ładunek dynamitowy i wywierciwszy w podłodze otwór, przeprowadził od ładunku druty do bateryi elektrycznej, stojącej w pokoju o piętro niżej. — Ukrywszy się następnie w tym pokoju, oczekiwał na chwilę odpowiednią, a gdy wreszcie usłyszał, że kochankowie znajdują się w pokoju na górze, nacisnął guzik elektryczny. — Gwałtowny wybuch zniszczył całą górną część domu. W pewnej od niego odległości znaleziono okropnie poszarpane zwłoki żony Ollali i jej kochanka. — Aresztowany Ollala przyznał się z najzupełniejszym spokojem do zbrodni.

Hypnotyzer Kazimierz Radwan, który występował także we Lwowie, ożenił się, jak donoszą z Londynu, z byłą aktorką wiedeńską, p. Odillon, której pierwszym mężem był znany aktor wiedeński Girardi.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. W krotochwili Schönthana „Porwanie Sabinek", która wystawioną będzie w sobotę 1 czerwca w Krakowskim teatrze obsada ról jest następująca: dyrektora teatru Striesego gra p. Frenkel; profesora Golwitza p. Stępowski; Fryderykę, jego żonę, p. Kosmowska; Paulę ich córkę, p. Kesińska. Maryę, jego żonę, p. Zarzycka; Karola Gressa, p. Szymborski; Emila, jego syna, p. Stanisławski, Różę p. Michnicka; Augustę p. Miłoszewska; Meissnera, stróża gimnazyalnego p. Mierczyński.

Dwa koncerty Szkoły operowej prof. Juliusza Marso odbędą się w sobotę 1 go i niedzielę 2 go czerwca w sali „Klubu pocztowego" przy ul. Lubicz. Wykonawcami będą uczniowie i uczenice tej szkoły śpiewu.

Z teatru miejskiego.

Jubileuszowy i pożegnalny wieczór Leona Stępowskiego.

Scena teatru miejskiego była wczoraj widownią pięknej uroczystości „domowej", w której publiczność krakowska gorący a tłumny wzięła udział. Żegnano Leona **Stępowskiego**, najstarszego pracownika teatru krakowskiego, który po 40 latach owocnej, szczerej a pełnej chwały pracy, przeszedł w szeregi zasłużonych weteranów teatru polskiego. W osobnym artykule omówiliśmy przed kilku dniami obszernie działalność jubilata — wczorajsza zaś uroczystość była podniosłem a godnem zakończeniem tej działalności, której pamięć po długie lata przyświecać będzie młodszym pokoleniom aktorów.

Grano nieśmiertelnego „Jowialskiego" Fredry z Stępowskim w roli tytułowej. Wśród współczesnych tej kreacyi reprezentantów, jaśnieje nazwisko Stępowskiego, który rolę Jowialskiego (całkiem słusznie) zalicza do swych popisowych. Szlachetny styl roli, opracowanej przez Stępowskiego z zamiłowaniem aż do najdrobniejszych szczegółów, sprawił, że publiczność wprost z rozkoszą słuchała nieskończonych przysłowi i bajeczek starego gawędziarza. Wniósł wczoraj na scenę Stępowski ową złotą pogodę ducha, tak rzadką w sztukach współczesnego repertuaru.

Po drugim akcie orkiestra zagrała poloneza Karpińskiego a na otwartej scenie stanął jubilat w otoczeniu koleżanek i kolegów, którzy stawili się w strojach wieczorowych. Uroczystą mowę wygłosił dyr. **Solski**, który — jako najstarszy kolega jubilata — w podniosłych słowach uczcił tyloletnią pracę Stępowskiego, wyrażając zarazem żal, że jako dyrektor traci w nim tak pożytecznego artystę. Imieniem „Związku artystów" żegnał jubilata p. M. **Węgrzyn** a po nim piękną mowę wygłosił umyślnie ze Lwowa przybyły p. L. **Heller**, dyrektor teatru lwowskiego, który żegnał jubilata imieniem bratniej sceny. Głęboko wzruszony, ocierając raz po raz łzy, stał Stępowski wśród powodzi kwiatów i wieńców. Wspaniałe srebrne wieńce laurowe, z odpowiedniemi dedykacyami, wręczyli jubilatowi dyr. Solski, dyr. Heller i p. Węgrzyn imieniem „Związku". P. Rygier złożył imieniem swej sceny jubilatowi efektowny wieniec.

Umilkły wreszcie długotrwałe, serdeczne oklaski i przemówił p. Stępowski. Głosem łzami przyćmionym dziękował kolegom i publiczności w prostych, niewyszukanych słowach za „niezasłużoną" owacyę. Spełniał tylko swoje obowiązki, wynikające z umiłowania sztuki i sceny — obecnie ustępuje, mając niepłonną nadzieję, że Rada miejska nie zapomni o nim na stare lata, które zamierza wyłącznie poświęcić pracy w swej szkole dla jąkających się i źle mówiących. I znowu ozwały się na widowni huczne oklaski, poczem p. Węgrzyn odczytał kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych od wszystkich teatrów polskich.

Okrasą wieczoru (za którą osobno p. Stępowski gorąco dziękował) był występ p. **Frenkla** w roli szambelana. Niezrównany komizm, którym tchnie każde słowo, każdy ruch i gest tej klasycznej kreacyi frenklowskiej, ma już swą zaszczytną kartę w dziejach teatru polskiego. Wczoraj grał p. Frenkel tak, jak tylko on grać umie — to też publiczność każde jego ukazanie się gromkim witała oklaskiem. Wykonawcy innych ról pp. Leszczyński, Węgrzyn J., Szymborski, Krysińska i Słubicka grali koncertowo. Osobna zaszczytna wzmianka należy się p. **Jarszewskiej**, która była wczoraj nader miłą i szlachetną w stylu „latoroślą Jowialskich szczepu"! Przedstawienie szło równo i składnie — znać było ochotę i zapał, który ożywiał wczoraj wszystkich wykonawców.

Teatr był wyprzedany. W loży I p. siedziała sędziwa matka jubilata w otoczeniu rodziny. Podczas antraktów świat artystyczny, literacki i dziennikarski, składał jubilatowi serdeczne życzenia w jego garderobie. Po przedstawieniu odbył się na cześć p. Stępowskiego bankiet w restauracyi Starego Teatru. *G.*

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek „Kordyan".
Sobota „Porwanie Sabinek".
Niedziela pop. „Szklana góra".
Niedziela wiecz. «Porwanie Sabinek».
Poniedziałek «Aktorki».
Wtorek «Głupi Jakób».

Co słychać w mieście?

Nowe nadużycia z biletami kolejowemi.

Gdy z końcem marca b. r. władze kolejowe wpadły na trop nadużyć z biletami kolejowymi i gdy zarządzona przez ministerstwo niespodziewana rewizya uwieńczoną została wykryciem i aresztowaniem w Trzebini pomysłowej szajki Rosenbauma i tow., znawcy stosunków odrazu byli zdania, że konsorcyum Rosenbauma jest co najwyżej prowincyonalną filią przedsiębiorstwa **krajowego**, zorganizowanego na wielką skalę i pracującego przy pomocy nowożytnych ulepszeń technicznych. Skonstatowano bowiem, że pociągi lwowskie — zwłaszcza robotnicze — roją się wprost od pasażerów, jadących za fałszywymi, *ad hoc* spreparowanymi biletami kolejowymi.

Nadużyciom trzeba było zajrzeć w oczy. Onegdaj rano przeprowadzono ścisłą kontrolę przy dwóch pociągach: nr 20 ze Lwowa i nr 120 z Tarnowa. Pierwszy przychodzi o godz 4·50 rano i przywozi przeważnie emigrantów i robotników ze wschodniej Galicyi; drugi przychodzi o godz. 5·40 nad ranem i przywozi robotników i wyrobników z Bierzanowa, Kłaja, Bochni, Suchej, Raby, Woli Batorskiej i t. d. Robotnicy ci pracują przy regulacyi Wisły, budowie kolektorów, wystawie architektonicznej i t. d. W jednym z tych pociągów w marcu wykryto 120 spreparowanych biletów zeszłorocznych; była to wskazówka, że te pociągi przedewszystkiem trzeba poddać dokładnej rewizyi.

Rewizyę podjęła dyrekcya kolei państwowych w Krakowie przy pomocy dyrekcyi policyi. Dyrekcya kolei desygnowała kilku urzędników i rewizorów. Dyrekcya policyi naczelnika ekspozytury na dworcu starszego komisarza dra **Jasińskiego**, urzędnika p. **Kantora**, 7 ajentów i 20 żołnierzy policyjnych. Obsadzono wszystkie wyjścia z peronu; publiczność inteligentną, mającą bilety odrazu wypuszczano; zatrzymywano tylko tych podróżnych, którzy nie mieli biletów lub mieli fałszywe. Wynik kontroli jest niezwykły: świadczy o stosowaniu nadużyć na wielką skalę. Siedmdziesiąt sześć osób miało fałszywe lub nieważne legitymacye, uprawniające do zniżonej ceny jazdy, dalej bilety prasowane. Dziesięć osób aresztowano; podały one fałszywe nazwiska, nie miały biletów, legitymacyj ani pieniędzy. Aresztowani odstawieni zostali do powiatowego sądu karnego; reszta podróżnych, z którymi spisano protokół będzie odpowiadała z wolnej stopy.

Śledztwo ustaliło, że pewnym kategoryom podróżnych dostarcza biletów jakaś dobrze zorganizowana spółka. Przeważnie są to bilety zeszłoroczne lub już użyte, ponownie przygotowane do użytku. Jak wiadomo, kasa kolejowa przy sprzedaży biletu wybija stempel na odwrotnej stronie z datą bieżącą, a nadto konduktor w pociągu przebija bilet. Tymczasem tak markowane bilety krążą później w obiegu, spreparowane umiejętnie, pozbawione stempla kasowego i przedziurkowania konduktorskiego. Bilety takie moczone są w wodzie; bibuła i karton pęcznieją, a później ulegają prasowaniu żelazkiem, które zaciera stempel kasowy; przedziurkowanie zaś biletu wypełniane jest zręcznie odpowiednią masą. Niepodobna przypuścić, aby robotnicy, każdy na własną rękę, przeprowadzali umiejętnie prasowanie i uzupełnianie zużytych kart kolejowych; czynności takie spełniać może tylko zarobkująca na większą skalę spółka. Władze stwierdziły nietylko **masowe poprostu posługiwanie się fałszywymi biletami** ale nadto nadużywanie **legitymacyj**, uprawniających do zniżonej ceny jazdy.

Władze kolejowe postanowiły zaprowadzić teraz zaostrzoną kontrolę biletów na peronach i w pociągach, aby raz na zawsze uniemożliwić podobne oszustwa, które skarbowi kolejowemu przynoszą olbrzymie szkody.

Spoczynek niedzielny w jatkach i masarniach. W myśl rozporządzenia Namiestnictwa o uregulowaniu spoczynku niedzielnego w przemyśle rzeźnickim i masarskim będą **od 1 czerwca do 31 sierpnia jatki** ze sprzedażą mięsa **oraz sklepy** ze sprzedażą wędlin i wyrobów masarskich **w niedzielę otwarte** i sprzedaż odbywać się będzie **do 9 godziny rano.**

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi ekonomicznej pod przew. r. m. Beringera. Sekcya rozpatrywała projekt zmian linii regulacyjnych dla ul. Senackiej, Kanoniczej i Poselskiej z powodu zamierzonej przez Rząd przebudowy gmachu Sądu krajowego karnego i domu karnego.

Następnie załatwiła Sekcya cały szereg spraw odnoszących się do wykupna lub sprzedaży gruntów na cele regulacyjne ulic w mieście, a w końcu zatwierdziła projekt linii regulacyjnych w Ludwinowie dla przedłużeń ulic: Wolnych, Mickiewicza i Kolejowej.

I. Zjazd Techników-Mechaników polskich w Krakowie. Z okazyi VI. Zjazdu techników polskich w Krakowie we wrześniu b. r. odbędzie się również I. Zjazd Techników Mechaników polskich. Zgłoszenia i wszelkie pisma należy nadsyłać pod adresem komitetu na ręce inż. Jana **Webera**, Kraków, Franciszkańska 4.

Kongres esperantystów w Krakowie. Komitet komunikuje nam: Twórca miast ogrodowych Ebenezer Heward z Letchworth w Anglii, najwzorowszego dotąd ogrodowego miasta, które sam założył, zgłosił swój udział w wszechświatowym Kongresie esperantystów w Krakowie i wygłosi w Krakowie odczyt ilustrowany przeźroczami odpowiednich widoków miast ogrodowych. Odczyt ten zainteresuje niewątpliwie w pierwszej linii naszych architektów i inżynierów.

Komitet Zjazdu przysłał nam także ilustrowaną kongresową kartę korespondencyjną, nadmieniając, że karta ta jest „artystyczną". Niestety karta ta wypadła fatalnie. Błędy rysunkowe, drewniane konie, brudny koloryt — odbierają karcie charakter artystyczny. Cenionemu zresztą autorowi obrazek ten zgoła się nie udał — i o sztuce polskiej chlubnie świadczyć nie może. Należałoby te karty wycofać z obiegu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w uzup. przemysł. szkole dla uczenic krawieckich w Krakowie (ul. Kolejowa l. 11. I. p.) odbędzie się dnia 2 czerwca b. r. o g. 10 r. Wystawa prac uczenic otwartą będzie do g. 12 w południe. Wstęp wolny.

Wycieczkę do Pienin urządza krakowskie Ognisko nauczycielskie na św. Piotra i Pawła (dnia 29 czerwca br.) Koszta wycieczki, obejmujące bilet kolejowy III kl. z Krakowa do Nowego Targu i z powrotem, śniadanie, obiad, wieczerzę, wozy z Nowego Targu do Smierdzionki i z powrotem, jazdę łodziami i wszelkie napiwki wynoszą 30 K od osoby. Zgłoszenia, które uskuteczniа się przesłaniem zadatku w kwocie 10 K, nadsyłać można do dnia 20 czerwca b. r. pod adresem: K. Gelachowski, Kraków, Loretańska 16. Na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę. Program szczegółowy zostanie uczestnikom rozesłany.

Wycieczka do Ojcowa z powodu niepogody została odłożoną na dzień 16 czerwca br. Zgłoszenia, które uskutecznia się przesłaniem kwoty udziałowej w wysokości 7 K od osoby przyjmuje do dnia 10 czerwca p. Dziedzic J., Kraków, Plac Szczepański l. 3. Ustnych informacyi udziela się od godz. 6—7 wieczorem w lokalu Ogniska, Plac Szczepański l. 3.

Z Tow. Sport. „Krakus". Ogłoszony na dzień 26 b. m. match footballowy „Akad. Zw. Sport." — „Krakus" nie mógł się odbyć z powodu ulewnego deszczu, a w szczególności z powodu złego stanu boiska. Bilety na ten dzień rozsprzedane, ważne są na najbliższy match, jaki Tow. Sport. „Krakus" w Podgórzu rozegra t. j na dzień 6 czerwca z „Cracovią Reserwes". Match „Krakus" — „Ak. Zw. Sport." odłożony został na drugą połowę czerwca.

Krak. Tow. opieki nad zwierzętami. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się we środę 5 czerwca o g. 6 w. w lokalu przy ul. Floryańskiej 39.

Zjednoczone Stowarzyszenia kat. narodowe, urządzają dn. 15 czerwca wspólną wycieczkę do Niepołomic, połączoną z sypaniem Kopca Grunwaldzkiego. Omawianie programu i utworzenie komitetu wycieczkowego, odbędzie się na posiedzeniu d. 31 bm. o g. 7 wiecz. w domu robotn. (ul. św. Tomasza l. 37).

Z Teatru Maryonetek. Obecny, nowy program, grany od kilku dni dowodzi, że dyrekcya tego wielce pożytecznego teatrzyku rozumie w pełni swoje zadanie i umiejętnie stara się o to, aby dostarczyć dzieciom miłej, uciesznej rozrywki. Piękna, dobrze opracowana ze znanych powiastek baśń p. t. „Cudowna fujarka" budzi swą treścią i żywą akcyą niemilknące wybuchy śmiechu u dzieci, co także udziela się i starszym. Efekty takie, jak jadący piec, skaczące zające, idące po wodę konewki, a ziemniaki do garnka i t. p. przemawiają silnie do fantazyi dziecka i wywierają swój skutek, budząc radość i wesołość. Przepięknem, wprost uroczym obrazkiem są figle wiosenne krasnoludków, a malowniczą scena historyczna p. t. „Leszek i Goworek". Zarzucić należałoby tylko powolność w kilku scenach i pewne usterki w dekoracyach — ale podobno dyrekcya stara się o usunięcie tych braków już w najbliższym programie.

Cyrk p. Solange d'Atalide cieszy się niesłabnącem powodzeniem, na które zresztą w całej pełni zasługuje, a to zarówno dla doborowego personalu jak i dla świetnej tresury koni. Szczególniejszem powodzeniem cieszą się popisy w wyższej jeździe dyr. p. Solange. — Karkołomna produkcya rowerowa na wygiętem kole, zakończona efektownem saltem, wywołuje powszechny podziw, a produkcye tresowanych małpek wywołują ustawiczne salwy śmiechu. Trupa 7 Japończyków wykonuje świetne, efektowne produkcye gimnastyczne.

Z Cyrku Edison. Najnowszy program przynosi z dniem 31 bm. cały szereg aktualnych numerów. Atrakcyę stanowi pyszny dramat „Naszyjnik tancerki" i jak zawsze aktualny Żurnal Pathego, oraz szereg obrazków z natury, jak „Obrazki z życia ptaków", z Rathon do Szandamy". Stronę komiczną reprezentować będzie doskonały figiel kinematograficzny „Błyskawiczny tapicer", oraz pełen humoru obrazek pt. „Przykładny uczeń".

Upadek z okna I. piętra. Wczoraj po południu z okna I piętra domu kolejowego przy ulicy Bosackiej spadła na ulicę 8 letnia Michalina Jaglarzówna, córka konduktora kolejowego. Uderzyła głową o kamienie chodnika i doznała załamania podstawy czaszki. Nieprzytomną w agonii odwieziono do szpitala św. Ludwika.

Nieszczęśliwa jazda tramwajem. Alfred Biasion, 8 letni uczeń III kl. szkoły ludowej, uczepił się wczoraj wozu tramwajowego jadącego wzdłuż ul. Basztowej ku kolei. W chwili gdy tramwaj zbliżał się do przystanku u wylotu ul. Lubicz i Kolejowej Biasion nie chcąc widocznie, by konduktor go spostrzegł, zeskoczył z wozu Nieszczęście jednak chciało, że upadł na asfalt pod koła przejeżdżającego obok wozu. Biasion doznał złamania podstawy czaszki. W groźnym stanie przewiozło go zawezwane pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Z kroniki żałobnej.

Bronisław **Kapliński**, były właściciel dóbr ziemskich w Król. Pol., przeżywszy lat 60, zmarł 27 bm. w Krakowie.

Z Ćmielowskich Marya **Chmurowa**, przeżywszy lat 52, zmarła 29 bm. w Krakowie.

Telegramy „Nowin".

Z Rady państwa.

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu **dyskusya generalna nad pragmatyką służbową** dla urzędników państwowych.

Zjednoczenie opozycyi węgierskiej.

Budapeszt. Między stronnictwami opozycyi przyszło już do **zupełnego porozumienia w sprawie reformy wyborczej.** Justh jednak do tego porozumienia nie przystąpił, i być może, że **wycofa się zupełnie z polityki**, ponieważ większość jego stronnictwa zwraca się obecnie **przeciw niemu.**

Powodzie na Węgrzech.

Temeszvar. Rzeki **Temes i Bega zalały całą południową część komitatu.** — Lugos jest zupełnie zniszczonem. Powódź objęła obecnie powiat Csakovar aż do kanału Berzava, który również wylał i zalał miejscowość Gattaja, gdzie zawaliło się 90 domów, a 2 osoby utonęły.

Rozpaczliwe położenie w Fezie.

Paryż. Z Fezu donoszą, **że sytuacya jest bardzo groźna. Szczepy zbliżają się do miasta.** Generał Liautey telegrafuje, **że miasto jest ze wszystkich stron otoczone przez nieprzyjaciół.**

Paryż. Generał Liautey telegrafuje z Fezu, że Francuzi znajdują się tam jakoby w kraju nieprzyjacielskim i nie mogą liczyć na poparcie władz lokalnych, tylko na pomoc ze strony wojsk francuskich.

Akcya floty włoskiej.

Konstantynopol. Według nadeszłych tu dziś depesz flota włoska krąży koło wyspy Samos.

Na czerwiec

poleca

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie 9, plac Maryacki telefonu Nr. 1308.

Czosnowska M. Hr. Czytania i Rozmyślania na cześć Serca Pana Jezusa opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·50.

Prokop O. Kapucyn. Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego, **drukiem bardzo wyraźnym.** Wydanie drugie, opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·—

Na porto jednego z tych dzieł należy dołączyć 45 hal., na porto obu 55 hal.

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

[D]robne ogłoszenia

4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Potrzebna

panna zdolna w ekspedycyi zaraz Cukiernia Adama Piaseckiego Kraków, Długa 10. 628

Poszukuję

Zdolnego buchaltera

do prowadzenia ksiąg na 2 godziny dziennie t. j. od 7-mej do 9 wieczór. Zgłoszenia S. Sieczkowski Kraków, Sławkowska 11.

Czacza

W tę sobotę o 9 rano czekam. Nie jak umówiono tylko jak pierwszy raz. Odpowiedz proszę tą samą drogą czy przyjdziesz. 672

Do wynajęcia:

Do wynajęcia pokój duży, frontowy o 2 oknach na I. piętrze z osobnem wejściem przy ul. św. Filipa l. 14. Wiadomość tamże.

I-sza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo 671

Szkoła kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7.

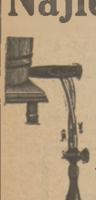
otwiera dla niezamożnych pań i panienek dnia 8 czerwca za zniżoną opłatą kurs najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 do 6-ej popołudniu.

Pracownia tapicerska Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10. 582

Najlepiej



spuszcza się piwo amerykańskim aparatem do spuszczania piwa do flaszek od

J. KORNGUTA

w Myślenicach.

Cenniki darmo i opłatnie. 645

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek „Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

„Popierajmy Przemysł krajowy"

Najkorzystniejsze źródło nabycia wyrobów tkackich jako to: płótna czysto lniane pojedynczej i podwójnej szerokości, dymki, ręczniki, drelichy, ścierki, chusteczki itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące tylko

w Towarzystwie tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

w Korczynie koło Krosna

przy krajowej szkole tkackiej. 582

Na żądanie cennik i próbki darmo i opłatnie

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

Antoniego Szapkowskiego

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby:

jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań, damskich i męskich, prutych i nieprutych, także aksamity.

Roboty wykonują się jak najrychlej po cenach umiarkowanych.

Na prowincyę za pobraniem pocztowem. 624

PIŁKI NOŻNE



Nagolenniki i bucikí do tychże

LAWN TENNIS

Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe

Dla p. p. Studentów, Akademików i klubów 10% opustu. 427

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.

SKŁAD TAPET

na sezon 1912 poleca magazyn mebli, dywanów i t. d. 57?

Stefana Iglickiego w Krakowie

przy ul. Sławkowskiej l. 10, (naprzeciw Grand Hotelu).

Na żądanie wysyła wzory opłacone. **Ceny bardzo niskie.**

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.218.178,10 koron.

Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.898.19 kor., — 422588 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 860

Bluzki i Halki

:: od skromnych do najwytworniejszych ::

Fabryczny Skład płócien

Bielizny damskiej - Bielizny pościelowej - stołowej oraz

Kompletnych wypraw ślubnych

Torebki - Paski - Żaboty - Kołnierze - Krawaty Pończochy - Rękawiczki duńskie, jedwabne niciane - Szale gazowe i koronkowe - Woalki Wstążki - Koronki - Kwiaty - Pióra strusie Biżuterye i t. p. poleca w wielkim wyborze

KAROL JAROSZ

przedtem Zimler i Ska

Kraków, Rynek 41 - Linia A-B

Telefon 2329.

Zagwarantowany skutek

w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/B.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Zakład wodoleczniczy Dr. Chramca

- w Zakopanem otwarty cały rok -

Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne: od 10 K. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA" jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 48 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego **„Santo-creme"**.

Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Mydło Rajskie

Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** **Do nabycia wszędzie!**

Rządowe **upoważniona** 70

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tosz Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiedające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadskiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Niebywała okazya dla Pań na Święta

Z powodu posezonowej wyprzedaży można nabyć poniżej cen kosztu bluzy, kostyumy, spódnice, płaszcze w magazynie konfekcyi damskiej

Józefa Gałązki, Floryańska 49, I p. Kraków.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Laura	11 maja	Atlanta	16 maja
Kaiser Franz Josef I	25 „	Alice	30 „
Argentyna	8 czerwca	Francesca	13 czerwca
Martha Washington	15 „	Laura	27 „
Oceania	22 „		

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 20

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

---

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.

Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i owiec.

Cena 1 pudełka K. [illegible]

½ pudełka K. [illegible]

Przeszło 50 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II

obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

„SINGERA" „66" najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA" maszyny nabywać można tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

FILIE: Tarnów Wałowa 13, Nowy Sącz Jagiellońska 264, Chrzanów Mickiewicza 13, Sanok Jagiellońska 49—50, Kaźmierz Wolnica 11.

DZIAŁ INSERATOWY „NOWIN"

znajduje się w biurze

DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Maryana Kupczyca

w Krakowie, Jagiellońska 7

(róg Szewskiej)

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4